

Voo Voo, Wannolot

Siedzę w wannie i gapię się w sufit
A mury niosą rozmowy jakichś ludzi
O tym, że gdzieś tam się waży
Los niezwykle ważnych dygnitarzy
Siedzę w wannie a sufit tak biały
W swej białości niemal doskonały
I choć trochę brakuje przestrzeni
To te chwilę spokoju trudno przecenić
I myślę o tym co powiedział pewien malarz, że
To największy cud i trudno większy znaleźć, że
Choćbym tak siedział w tej wannie przez lata
To nie zniknę jak cukier wsypany do herbaty